

POSTANOWIENIE

Dnia 29 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej w dniu 29 listopada 2022 r.,
sprawy radcy prawnego J. J.

obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art.64 ustawy z dnia 6
lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw. z art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 38 ust. 2

Kodeksu Etyki radcy prawnego z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
obwinionego

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych
w Warszawie z dnia 4 lutego 2021 r., sygn. akt WO-3/19

utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w Opolu
z dnia 30 sierpnia 2018 r., sygn. akt OSD 2/X/18

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**II. zasądzić od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę
20 (dwadzieścia) zł tytułem zwrotu wydatków postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w dniu 30
czerwca 2018 r. wniósł o pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej radcę

prawnego J. J. za czyn polegający na tym, że w sierpniu 2017 r. Przez nieprofesjonalne zachowanie i postępowanie jako obrońca w toku postępowania karnego w sprawie VII K 721/16 toczącej się w VII Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w Tychach, w szczególności przez skierowanie do sądu pisma procesowego zawierającego jednocześnie wniosek o wyłączenie sędziego referenta jak i wniosek o wszczęcie wobec sędziego postępowania dyscyplinarnego, które to wnioski uzasadnił łącznie w piśmie datowanym na 10 sierpnia 2017 r., tj. o przewinienie dyscyplinarne określone w art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 38 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowiącego załącznik do uchwały nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych (dalej: „Kodeks Etyki Radcy Prawnego”) w zw. z art. 64 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. 2017, póź. 1870 ze zm., dalej: „u.r.p.”).

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w O. orzeczeniem z dnia 30 sierpnia 2018 r., sygn. akt [...], uznał obwinionego J. J. za winnego zarzucanego mu czynu i na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 1 u.r.p. wymierzył mu karę upomnienia. Ponadto, obciążył obwinionego kosztami procesu w wysokości 1 000 zł.

Odwołaniem z dnia 16 października 2018 r. obwiniony zaskarżył orzeczenie w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił obrazę art. 1 § 1 k.k. i art 64 ust. 1 w zw. z art.74¹ pkt 2 u.r.p. poprzez wadliwe zastosowanie, a w konsekwencji przypisanie obwinionemu bliżej nieokreślonego przewinienia dyscyplinarnego, którego nie mógł i nie popełnił, jak również obrazę § 1 ust. 2 uchwały nr 86/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie określenia zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego przez niezastosowanie, a w konsekwencji obciążenie obwinionego kosztami większymi niż minimalna kwota wynikająca z § 1 ust. 1 pkt 1 tej uchwały.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych orzeczeniem z dnia 4 lutego 2021 r., sygn. akt WO-3/19 utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, kosztami postępowania odwoławczego w kwocie 1 200 zł obciążył obwinionego.

Od tego orzeczenia kasację wniósł obrońca obwinionego zaskarżając to orzeczenie w całości i zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie:

1. przepisów postępowania:

1. art. 67¹ u.r.p. i art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 74¹ u.r.p. poprzez wydanie zaskarżonego orzeczenia pomimo braku ustaleń sądu w zakresie podstaw odpowiedzialności za przypisane obwinionemu przewinienie dyscyplinarne w zakresie bliżej nieokreślonego przewinienia „w szczególności” jak i w zakresie ustalenia granic i przekroczenia granic rzeczowej potrzeby w rozumieniu art. 11 ust. 1 lub 2 u.r.p.,
1. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zakresie jakim Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie rozpoznał zarzutów odwołania, a w konsekwencji także art. 5 § 2 k.p.k. poprzez niezastosowanie tego przepisu i rozstrzygnięcie na niekorzyść obwinionego w sytuacji, gdy w sprawie występowały wątpliwości, których nie usunięto ani w postępowaniu dowodowym, ani w fazie orzekania,
2. art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji brak możliwości ustaleń w zakresie podstaw orzekania o winie, a także o wysokości kosztów postępowania w sprawie;

2. przepisów prawa materialnego:

1. art. 1 § 1 k.k. i art. 11 ust. 1 i art. 38 ust. 2 w zw. z art. 64 § 1 i art. 74¹ u.r.p. poprzez wadliwe zastosowanie pomimo braku jakichkolwiek ustaleń w przedmiocie istnienia i przekroczenia granic „rzeczowej potrzeby” oraz ustalenia w sposób niewątpliwy, że doszło do sformułowania przez obwinionego groźby spowodowania postępowania karnego,
2. art. 70 ust. 2 u.r.p. poprzez wydanie orzeczenia w sprawie i nieumorzenie postępowania pomimo upływu okresu 3 lat od dnia 17 sierpnia 2017 r., gdy zarzucane obwinionemu przewinienie stanowi czyn z art. 38 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego podlegający ocenie w aspekcie zasad

art. 11 § 1 i 2 u.r.p., a więc którego karalność ustaje z upływem 3 lat od jego popełnienia, co miało miejsce przed dniem wyrokowania przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny.

Na podstawie tak skonstruowanych zarzutów obrońca obwinionego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, uniewinnienie obwinionego, względnie umorzenie postępowania bądź uchylenie orzeczeń sądów obu instancji i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto, wniósł o obciążenie kosztami postępowania organów samorządu radcowskiego za obie instancje, a Skarbu Państwa kosztami postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Z art. 62³ u.r.p. wynika, że kasacja może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej, przy czym, co oczywiste w świetle art. 62² ust. 1 u.r.p., kasacją może być zaskarżone orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego. Oznacza to, że po pierwsze kasacją nie może być zaskarżone orzeczenie sądu dyscyplinarnego I instancji, gdyż ono podlega kontroli odwoławczej, po drugie zaś w kasacji nie można kwestionować ustaleń faktycznych tylko naruszenia prawa. Kognicja Sądu Najwyższego ogranicza się bowiem do prawidłowości w zakresie stosowania prawa przez sąd odwoławczy.

Jak wynika z treści wniesionej kasacji zarzuty obrońcy obwinionego w istocie prowadzą się do kwestionowania ustaleń faktycznych, względnie takich naruszeń prawa, których w postępowaniu kasacyjnym podnieść nie można.

Wbrew stanowisku skarżącego kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia miała miejsce i jej ramach podniesione zarzuty spotkały się z odpowiednim rozpoznaniem. Podkreślić jednak przede wszystkim należy, że zgodnie z treścią art. 447 § 5 k.p.k., który ma zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym, podstawą odwołania nie mogą być zarzuty określone w art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k., związane z treścią zawartego porozumienia, o którym mowa m.in.

w art. 387 k.p.k. W odwołaniu podniesiono wprowadzić zarzut naruszenia prawa materialnego, jednak należy go odczytywać przez pryzmat treści, a więc tego co w istocie obwiniony kwestionuje. Kwestionowany był natomiast fakt przypisania określonego przewinienia dyscyplinarnego oraz odpowiedniego jego zakwalifikowania. W tym stanie rzeczy nie ulega wątpliwości, że skoro obwiniony zakwestionował ustalenia faktyczne oraz kwalifikację prawną czynu (czyli poprawność stosowania art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.), to jego odwołanie sprowadzało się do treści zawartego porozumienia, czego w postępowaniu odwoławczym nie mógł kwestionować, w myśl powołanego wyżej art. 447 § 5 k.p.k. Wyższy Sąd Dyscyplinarny powinien w takiej sytuacji wniesione odwołanie pozostawić bez rozpoznania jako niedopuszczalne z mocy ustawy, co jednak nie miało miejsca. Zaskarżone rozstrzygnięcie z tego powodu nie może być wzruszone w postępowaniu kasacyjnym, gdyż sprzeciwia się temu kierunek wniesionej kasacji.

W zaistniałym układzie procesowym obwiniony mógł kwestionować w postępowaniu kasacyjnym zaskarżone orzeczenie przez pryzmat niezastosowania art. 440 k.p.k., w sytuacji, gdyby istniały podstawy do zastosowania tego przepisu. Wniesiona kasacja nie zawiera jednak takiego zarzutu, a Sąd Najwyższy może rozpoznać kasację poza jej zakresem i zarzutami jedynie w sytuacjach przewidzianych w art. 536 k.p.k. Nawet zresztą gdyby tak odczytywać podniesione przez skarżącego zarzuty (do czego jednak brak podstaw zważywszy na założenie o profesjonalizmie skarżącego), to i tak nie byłoby powodów do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia, gdyż orzeczenie Sądu I instancji w sposób nie budzący wątpliwości opisuje przewinienie dyscyplinarne co do czasu, miejsca, sposobu jego popełnienia oraz kwalifikacji prawnej. Nie sposób w zaistniałym układzie procesowym, a więc w sytuacji, gdy zastosowanie miała instytucja dobrowolnego poddania się karze, oczekiwać wzruszenia orzeczenia Sądu dyscyplinarnego. Zarzut naruszenia art. 424 k.p.k. nie może być natomiast skierowany do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, gdyż Sąd ten nie prowadził postępowania dowodowego, nie zmienił co do istoty zaskarżonego orzeczenia, a więc nie obciążały go obowiązki przewidziane w art. 424 k.p.k., mającym zastosowanie co do zasady dla uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji.

Nie doszło również do naruszenia przepisu z art. 70 ust. 2 u.r.p., gdyż w niniejszej sprawie żaden sąd nie ustalił, że czyn obwinionego miał charakter zniewagi lub zniesławienia (art. 11 ust. 2 u.r.p.), a tylko w sytuacji, kiedy czyn radcy prawnego jest objęty immunitetem materialnym, zastosowanie ma krótszy – trzyletni okres przedawnienia karalności. W sytuacji, kiedy obwinionemu postawiono zarzut przed upływem trzech lat od popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, przedawnienie karalności następowało z upływem 5 lat od popełnienia czynu, co należy w realiach sprawy łączyć z datą końca sierpnia 2022 r. Nie ulega zatem wątpliwości, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie naruszył art. 70 ust. 2 u.r.p.

[as]